

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.

Listy należy frankować — Reklamacje
otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Telefony:
REDAKCJI
21—18

ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE PRÓCZ DNI POŚWIĄ-
TECZNYCH O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU

REDAKTOROWIE NACZELNI:
WOJCIECH BARANOWSKI
i Dr. MARCELI SZAROTA

CENA
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-
mu 4-80 — z dostawą 5-30. — Zamiejscowa
miesięcznie z przesyłką pocztową 5-30. —
Zagranicą 7— P. K. O. Nr. 141.690.

Drugie orędzie.

Runęła „prosperity“. Do przeszłości należy wyjątkowo szczęśliwa koniunktura amerykańska, niebawem wzrost bogactw, rozmach przemysłowy, doskonale interesy handlowe i pomyslna sytuacja na rynku pracy. Idą lata chude. Rośnie milionowa armia bezrobotnych, walą się banki; potoki złota, płynące do kas generalnego wierzyciela zubożałej Europy, ani pośpiesznie wznoszone mury celne nie zdolne są uratować sytuacji.

I jeszcze jedno. Iluzją okazuje się „splendid isolation“. Przesilenie, jakie przechodzi świat, nie zatrzymało się u brzegu Oceanu; kryzys światowy związał się jak najściślej z kryzysem amerykańskim. Wobec tych faktów stanął 72-gi Kongres amerykański, którego obrady rozpoczęły się przed kilkoma dniami. Na jego obrady zwraca uwagę opinia świata. Bo na terenie Ameryki rozegrać się musi finał jednego z najdrażliwszych a zarazem najbardziej piekących obecnych problemów: długów i odszkodowań. Przyczyna tego prosta. Francja i państwa aljanckie mogłyby się zgodzić tylko o tyle na ulgi spłat reparaacyjnych, o ile Stany Zjednoczone udzieliłyby im ulgi co do spłaty długów przez te państwa w czasie wojny w Stanach Zjednoczonych zaciągniętych. Wiadomo, że w Niemczech jest bardzo wiele zamrożonych kredytów amerykańskich, udzielonych przez prywatne banki i konsorcja amerykańskie. Niemcy zaslaniają się co do spłaty tych zobowiązań tem, że, ponieważ muszą płacić reparacje, nie mogą płacić długów prywatnych. Francja zaś powiada, że, jeżeli Ameryka nie daruje jej długów wojennych, to ona nie może darować długów Niemcom. A więc, jeżeli Ameryka — pośrednio — zwolni Europę z długów tzw. państwowych, to wtedy Niemcy będą mogli zwrócić bankierom amerykańskim ich pieniądze.

Prezydent Hoover, który już w lipcu br. dał inicjatywę dla jednorocznego moratorium, wystosował i obecnie do Kongresu orędzie, w którym poruszył właśnie to zagadnienie i stąd wielkie tego orędzia znaczenie. Jakież wygląda to zagadnienie w orędziu Hoovera?

Wskazał on w niem — co prawda dość nieśmiało — na potrzebę dalszych ulg, zaznaczając jednak wyraźnie, że o skreśleniu długów mowy być nie może. „Radzę narodowi amerykańskiemu, by był we własnym interesie roztropnym wierzycielem“. Temi słowami ostrzegł przed wymuszaniem nadmier-nych spłat, któreby musiały zrujnować Europę a temsamem zniweczyć nadzieje na uzyskanie dalszych rat.

Inaczej mówiąc Hoover jest za

przedłużeniem moratorium w tej czy innej formie. Tu jednak napotyka on w Kongresie na poważne trudności. Politycy z Idaho, Dakoty czy Montany tego wszystkiego nie rozumieją. Mają oni na oku wyłącznie ciasno pojęty interes Stanów. Nie chcą słyszeć o dalszych ustępstwach. Niech Europa płaci! Dogmat izolacji od reszty świata panuje wciąż jeszcze w umysłach większości Kongresu, jakkolwiek doświadczenia ostatnich lat wykazały zu-

pełną nierealność tego rodzaju koncepcji.

Gdyby tedy antyhooverowska opozycja miała zwyciężyć, na drodze do sanowania ogólnie - światowej sytuacji stanęłaby jeszcze jedna przeszkoda: Najprawdopodobniej Niemcy musiałyby w roku przyszłym pomyśleć o płaceniu rat. Gdyby zaś tego uczynić nie chcieli lub nie mogli, atmosfera polityczna Europy uległaby dalszemu naprężeniu.

Dni najbliższe okażą, czy zwycięży ciasnota programu, obliczonego na efekt wewnętrzno-polityczny, czy też Ameryka wstąpi na drogę współpracy z resztą świata.

Z ostatniej chwili.

Izba Reprezentantów przyjęła moratorium Hoovera.

Waszyngton, 19 grudnia. (PAT.) Izba Reprezentantów zatwierdziła 317 głosami przeciw 100 moratorium pre-

zydenta Hoovera oraz poprawkę stwierdzającą, że zniesienie, lub rewizja długów wojennych, zaciągniętych

w stosunku do Stanów Zjednoczonych, przeciwna jest polityce Kongresu. Projekt ustawy moratoryjnej przesłany został do Senatu, który rozpatrzy go w dniu jutrzejszym. Zdaniem senatora Smoota spodziewać się można ostatecznej ratyfikacji projektu przed 21 m. b.

Specjalna komisja bada powody pożaru w gmachu sądowym.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 grudnia. Dziś w południe na teren Sądu okręgowego w Warszawie przybyła specjalna komisja śledcza z prokuratorem na czele i rozpoczęła badania celem ustalenia przyczyn wczorajszego pożaru. Przypuszczalną przyczyną pożaru był nieszczelny przewód kominowy, wskutek czego

iskry mogły spowodować zapalenie znajdującego się obok drzewa. Straty obliczają na 2—3 tysiące złotych, Uszkodzenia w samym gmachu są stosunkowo nieznaczne. Wyrębano kawałek podłogi oraz wybito otwór w murze, a kilka ubikacji zostało zalanych wodą.

Dziś rozpoczęły się mowy obrońców w procesie Centrolewu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 grudnia. W dniu dzisiejszym, w sali Nr. 2 Sądu okręgowego (gdzie sala Nr. 1 nie nadaje się do użytku w związku z wczorajszym pożarem) wznowiony został proces

Centrolewu. Pierwszy rozpoczął przemówienie obrońca oskarżonego Pragera adw. Nowodworski, który wygłosił kilkugodzinne przemówienie.

Plenarne posiedzenie Senatu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 grudnia. Dziś o godz. 16-tej odbędzie się ostatnie przed ferjami świątecznymi posiedzenie Senatu.

Premjer Prystor zaniemógł.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 grudnia. Premjer Prystor zaniemógł wskutek przeziębienia i przerwał urzędowanie.

Nowy Wicewojewoda lwowski.

Lwów, 19 grudnia.

P. Minister Spraw Wewnętrznych reskryptem z dnia 18 grudnia b. r. porucił p. Janowi Dychdalewiczowi, dotychczasowemu staroście grodzkiemu w Łodzi pełnienie funkcji Wicewojewody lwowskiego.

Instytut Propagandy Sztuki.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 grudnia. Dziś o godzinie 1 w południe P. Prezydent Rzeczypospolitej dokonał osobiście otwarcia pawilonu wystawowego Instytutu Propagandy Sztuki, mieszczącego się przy pl. Marszałka Piłsudskiego. Obecny był również Minister Jędrzejewicz. W czasie uroczystości, w której wzięli udział przedstawiciele świata artystycznego i literackiego, wygłoszono szereg przemówień.

Obrady Komisji Robót Publicznych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 grudnia. Sejmowa komisja robót publicznych po referacie pos. Schimmela przyjęła w pierwszym i drugim czytaniu rządowy projekt ustawy, zmieniający niektóre postanowienia ustawy o pomocy państwa na odbudowę budynków, zniszczonych lub uszkodzonych wskutek działań wojennych. Następnie komisja przyjęła projekt ustawy o mierniczych przyśięgłych.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych

omal nie doszło do obalenia gabinetu.

Paryż, 19 grudnia. (PAT.) Debata nad kwestją bezrobocia, która zrana została zakończona na pięćcie, omal nie spowodowała wczoraj upadku gabinetu, gdy doszło do głosowania nad zgłoszonymi formułami porządku dziennego, z których trzy zostały złożone przez socjalistów i radykałów. Formuła lidera socjalistów Bluma, która przewidywała między innymi wprowadzenie obowiązkowych ubezpieczeń na wypadek bezrobocia, otrzymała przy pierwszym głosowaniu tak zwane pierwszeństwo 292 głosami przeciw 291, czyli, że rząd, który zwalczał

pierwszeństwo tej formuły, okazał się w mniejszości. Ponieważ jednak minister pracy Landru, który bronił stanowiska rządu, nie postawił kwestji zaufania, Izba chciała jedynie dać wskazówkę co do późniejszego głosowania nad samą formułą. Wskazówka była jednak groźna i dyskusja nad porządkiem dziennym nabrała cech wielkiej debaty parlamentarnej i zaznaczona została gwałtownymi incydentami. Uczestniczył w niej Leon Blum, premier Laval, którego przywołano pośpiesznie z senatu, Herriot i minister rolnictwa Tardieu. Tego ostatniego lewica nie

dopuszczała do głosu. Przy okazaniu się jego na trybunie, powstały takie hałasy i gwałty, że przewodniczący zmuszony był zarządzić przerwę. Po wznowieniu posiedzenia, przystąpiono do głosowania, które dało rządowi 316 głosów przeciw 257. Rząd, który postawił kwestję zaufania, otrzymał 59 głosów większości. Formuła porządku dziennego, zgłoszona przez socjalistów, została odrzucona, przyjęta zaś została formuła deputowanego de Felsa, członka lewicy radykalnej, zalecająca przyspieszenie przyjęcia kredytu na wykonanie wielkich robót publicznych.

Ożywione obrady Sejmu.

Ostatnie posiedzenie przed świętami.

Kredyty dodatkowe.

Warszawa, 18 grudnia. (PAT.) Marszałek Światalski otworzył dzisiejsze posiedzenie Sejmu o godzinie 4-tej popołudniu. Po odesłaniu wniosków do Komisji poseł Rudowski zreferował projekt ustawy o dodatkowych kredytach na wznowienie robót przy budowie linii kolejowej Plock-Sierpc. Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu. Poseł Rżóska BBWR zreferował następnie ustawę o dodatkowych kredytach na rok 1929/30 i 1930/31. Chodzi tu o przekroczenia budżetowe z tytułu uposażeń i emerytur. Wydatki osobowe w państwowym Zakładzie higieny i K. O. P. okazały się niewystarczające, jak również przekroczono w wydatkach budżety niektórych przedsiębiorstw państwowych. Poza to skreślono wpłaty do skarbu Państwa z Chorzowa. Pokrycie dodatkowych kredytów w pierwszej ustawie znajduje się w nadwyżce ogólnych dochodów nad wydatkami, w drugiej zaś w znalezieniu pokrycia przez zmniejszenie innych wydatków.

Posel Kornecki (Kl. Nar.) zwraca uwagę, że wniosek o zalegalizowanie przekroczeń przychodzi dwa lata później. Mówca krytykuje przekroczenie wydatków na emerytury.

Obie ustawy przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Zmiana statutu Banku Polskiego.

W imieniu Komisji skarbowej poseł Holyński złożył sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy zatwierdzającej zmianę statutu Banku Polskiego. Zmiana statutu uchwalona na ostatnim zebraniu Banku idzie w dwu kierunkach:

1) dotychczasowe stanowisko komisarza rządowego utrzymuje się z tą zmianą, że komisarz staje się członkiem Rady Banku,

2) wprowadza się zastępcę Komisarza Rządu. Prócz tego uchyla się art. 26 a, wprowadzony specjalnie w związku z planem stabilizacyjnym i powołujący do Rady jeszcze jednego członka. Referent oświadcza, że na plenum a potem na Komisji zgłoszono rezolucję wzywającą Ministra skarbu by Komisarz Banku i jego zastępca, którzy otrzymują uposażenie z funduszy Banku Polskiego nie otrzymywali poborów urzędowych. Ze względów formalnych referent prosi o odrzucenie rezolucji.

Posel Jasiukiewicz (Kl. Nar.) wypowiada opinię, że wzmocnienie bezpośredniego wpływu Rządu na Bank może się odbić niekorzystnie na polityce Banku i na jego zaufaniu.

Wyjaśnienie Ministra Piłsudskiego.

Minister Skarbu Piłsudski oświadczył, że walne zebranie akcjonariuszy Banku uznało za wskazane, większe współdziałanie czynnika rządowego z władzami Banku. Zagranicą rządy mają dość duży wpływ na bieg instytucji emisyjnych, gdyż instytucje te mają duże znaczenie gospodarcze w państwie. Minister polemizuje z zarzutem o nadmiernem uposażeniu Komisarza. Kierownictwo instytucji emisyjnej, która ma tak wielki wpływ na życie gospodarcze musi pozostać w rękach ludzi niezależnych od wpływów państwowych. Znalezienie człowieka, któryby zaspokajał pretensje lewicy, prawicy i centrum jest niemożliwe.

Wniosek posła Jasiukiewicza upadł, ustawę zaś przyjęto w drugim i trzecim czytaniu. Rezolucję w sprawie uposażenia odrzucono.

Pos. Polakiewicz (BBWR) zreferował nowelę do ustawy o uposażeniach funkcjonariuszy państwowych i

wojska. Nowela ta traktuje sprawę wypłaty żołdu niezawodowym oficerom marynarki wojennej, pozatem wprowadza oszczędności w używaniu umundurowania. Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Następnie przystąpiono do wniosku PPS o przywrócenie urzędnikom

Demagogiczny wniosek P. P. S.

Pos. Czapiński (PPS) oświadcza, iż klub jego poszedłby na zmianę wniosku w tym kierunku, aby ograni-

czyć go tylko do niższych grup urzędniczych. Sejm przyjął wniosek Komisji o odrzucenie wniosku PPS.

Sprawa wyborów w okręgu przemyskim.

Zkolei Izba przystąpiła do sprawy nagłości wniosków posłów Stronnictwa Ludowego, Klubu Narodowego, PPS. i NPR. w sprawie rzekomych nadużyć podczas ostatnich wyborów w okręgu przemyskim. Uzasadniał wniosek pos. Pawłowski (Stronn. Lud.). Przeciwko nagłości przemawiał pos. Zdz. Stronński (BBWR.), który oświadczył, że wniosek klubów opozycyjnych w myśl par. 34 Konstytucji

co do przekazania sprawy komisji śledczej jest przekroczeniem uprawnień Sejmu i wtargnięciem czynnika sejmowego w sferę atrybucyj sądownictwa. Według ustawy z dnia 28 sierpnia 1922 o ordynacji wyborczej, ważność wyborów należy do Sądu Najwyższego. W głosowaniu wniosek o nagłość odrzucono. Marszałek odesłał wniosek jako zwykły do Komisji administracyjnej.

Wnioski Klubu Ukraińskiego w sprawie reaktywowania gimnazjów.

Pos. Wojtowicz (BBWR.) w imieniu Komisji oświatowej referował sprawozdanie o trzech wnioskach Klubu ukraińskiego: 1) w sprawie reaktywowania państw. gimnazjum ukraińskiego w Tarnopolu, 2) w sprawie cofnięcia rozporządzenia Ministra W. R. i O. P. zamykającego gimnazjum „Ridnej Szkoły“ w Drohobyczu i 3) co do zamknięcia takiego gimnazjum

w Rohatynie. Komisja przeprowadziła gruntowną dyskusję i uchwaliła odrzucić te wnioski. Mowca przytacza długą listę wypadków, świadczących o udziale uczniów klas wyższych tych gimnazjów w wystąpieniach antypaństwowych, a nawet w akcji sabotażowej. Wszystkie trzy gimnazja zamknięto podczas najwyższego napięcia ruchu sabotażowego i akcji UOW.

Oświadczenie Ministra W. R. i O. P.

Zkolei zabrał głos Minister W. R. i O. P. Jędrzejewicz, który powiedział, co następuje:

Wnioski, wzywające Rząd do cofnięcia rozporządzenia, mocą którego zamknięto te trzy szkoły, są nieaktualne i nieuzasadnione. Nieaktualne, ponieważ rozporządzenie Kuratora lwowskiego z dnia 21 września b. r. udziela głównemu zarządowi „Ridnej Szkoły“ we Lwowie koncesji na prowadzenie gimnazjum w Rohatynie z ważnością od 1 października br., a rozporządzenie Kuratora lwowskiego

z dnia 29 sierpnia br. udziela również zarządowi „Ridnej Szkoły“ koncesji na prowadzenie prywatnego gimnazjum w Drohobyczu. Nieuzasadnione — ponieważ rozporządzenie Ministra opierało się na ustawie o ustroju władz szkolnych. Wydanie ich było nie tylko prawem, ale i obowiązkiem, skoro Minister stwierdził, że oba zakłady stały się placówkami antypaństwowymi. Minister jednak, zdając sobie sprawę, że najmniej zawiniła tu sama młodzież, zapewnił jej możliwość kontynuowania nauki w innych szko-

łach. Skoro znalazł się koncesjonariusz, dający lepsze gwarancje, udzielono zezwolenia na prowadzenie szkół w tych samych budynkach. Sprawa gimnazjum w Tarnopolu, która jest przedmiotem wniosku Klubu ukraińskiego, przedstawia się następująco: Rozporządzenie o zwinięciu tego gimnazjum wydano na podstawie ustawy o ustroju władz szkolnych, z tem, że uczniowie klas 1—3 mogą być przyjęci do szkół z językiem wykładowym polskim, a od klasy 4 do 8-ej do szkół polskich poza Tarnopolem. Wniosek o zamknięcie gimnazjów w Tarnopolu i Rohatynie był podyktowany wyłącznie troską o bezpieczeństwo i interes Państwa. Proszę Wysoką Izbę, o odrzucenie wniosków Klubu ukraińskiego, gdyż nie ma on żadnego uzasadnienia ani formalnego, ani faktycznego.

Posłanka Rudnicka (Kl. Ukr.) stara się udowodnić, że likwidacja tych trzech gimnazjów miała jakoby nastąpić wskutek informacji policji, poczem stara się zbić zarzuty o wystąpieniach wychowanków zamkniętych gimnazjów.

Przemówienie posłanki Jaworskiej.

Posłanka Jaworska (BBWR.) omawia działalność ukraińskiej organizacji skautowskiej, udowadniając, że ma ona na celu wyzwolenie ziem z pod panowania polskiego. Mówczyni omawia wydawnictwa „Plasta“, cytując zeń takie zdania, gdzie młodzież mówi o sobie „my rewolucjonści“, a o Polakach: „minie ich panowanie i popłynie krew“. Nic dziwnego — stwierdza mowczyni — że z tej atmosfery wyrosli mordercy śp. Hołówki. Gdyby posłanka Rudnicka przysłała z tem do angielskiej Izby Gmin, posłowie angielscy odpowiedzieliby, że takiej atmosfery nikt z nich nie zniósłby.

Pos. Piotrowski (PPS.) oświadcza imieniem swego Klubu, że Klub jego głosować będzie za wnioskiem ukraińskim. Następnie zabierali głos posłowie Matczak (Ukr.) i referent Wojtowicz (BBWR.)

Za wnioskiem ukraińskim głosowały mniejszości narodowe, Stronnictwo Ludowe i PPS. Klub Narodowy wstrzymał się od głosowania.

Marszałek zamknął posiedzenie, życząc posłom Wesołych Świąt. Następne posiedzenie zostało wyznaczone na 12 stycznia 1932.

Dr. Pfriemer został uwolniony

jednomyślnym werdyktem sądu przysięgłych.

Graz, 18 grudnia. (PAT.) O godzinie 6.55 zakończyła się rozprawa przeciwko 8 członkom Heimwehry oskarżonym o zamach stanu z dnia 13 września, jednomyślnym werdyktem

uwalniającym. Przysięgli odpowiedzieli na wszystkie pytania jednomyślnie 12 głosami „nie“. Wobec tego trybunał wydał wyrok uwalniający wszystkich oskarżonych. Publiczność chciała kła-

skąć, ale zaniechała tego zamiaru na ostre wezwanie przewodniczącego. Kiedy oskarżeni weszli na salę celem wysłuchania wyroku, widownia powitała ich podniesieniem rąk na sposób faszystowski. Uniewinnieni odpowiedzieli w ten sam sposób. Na ulicach w pobliżu gmachu sądowego panował zupełny spokój. Prokurator nie zgłosił dotychczas odwołania.

Głosy prasy niemieckiej o wyroku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA, 19. XII. Z Wiednia donoszą: Wyrok uwalniający w procesie o zamach stanu jest żywo komentowany przez dzisiejszą prasę wiedeńską.

„Reichspost“ wyraża przekonanie, że przysięgli w Gracu, wydając werdykt uwalniający, nie przewidzieli skutków jego w społeczeństwie i państwie. Ruch Heimwehry zmógł się skutkiem bezwzględnej taktyki stronnictwa socjal-demokratycznego.

„Arbeiter Ztg“ ogłasza odezwę zarządu austriackiej socjal-demokracji która wzywa robotników do zachowania zimnej krwi. Niezłazność z 15 lipca 1927 nie może się powtór-

zyć. Zdrada republiki, dokonana 13 września br. uszła bezkarnie. Ośmieleni tem przygotowują się arystokraci, generałowie i kapitaliści do nowego zamachu. Stahremberg zapowiada codziennie rewolucję. Na przyszły raz będziemy musieli sami bronić swej wolności. Odpowiedzią naszą na Grac będzie rychło dokonanie przygotowań do obrony. Nie chcemy wojny domowej unikalimy jej przez lat 13-cie, ale nie damy się pozbawić naszych praw.

„Ns. Wiener Tageblatt“ sądzi, że ciężkie położenie gospodarcze Austrii wznowiło ruch Heimwehry który zdawał się już zanikać.

Manifestacyjne zebranie Heimwehry.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA, 19. XII. Z Gracu donoszą: że wczoraj wieczorem odbyło się tam zgromadzenie Heimwehry, na którym był obecny dr. Pfriemer i inni uwolnieni członkowie Heimwehry. Pfriemerowi zgotowano burliwą owację. Zaznaczył on, że wynik procesu powinien przyspieszyć utworzenie frontu narodowego w Austrii. W dalszym ciągu przemówił ksiądz Stahremberg i oświadczył, że Heim-

wehra jest ucieleśnieniem niezadowolenia ludności tubylczej Austrii. Walczymy przeciwko paragrafom republiki, której lud nie stworzył. Heimwehra przełamala terror marksistów, nie mogła jednak zmienić Konstytucji. Musimy dalej walczyć celem wprowadzenia państwa stanowego i usunięcia państwa partyjnego.

Zdaleka i zbliżka.

Telegraficzne wiadomości ze świata.

PARYŻ. Donoszą z Rouen o pożarze, który wybuchł na okręcie stojącym w porcie. Spłonęło 600.000 litrów nafty. Jeden z marynarzy zginął w płomieniach. Kilku strażaków odniosło ciężkie poparzenia. Straty wynoszą 2 miliony franków.

WASZYNGTON. Były kongresman Jan Sosnowski z Detroit otrzymał z Białego Domu zaproszenie na konferencję z prezydentem Hooverem w sprawach dotyczących rozwoju przemysłu budowlanego. Sosnowski uważany jest za specjalistę w tej dziedzinie. Jako przedsiębiorca budowlany zabudował całą dzielnicę miasta Detroit nowymi domami jednorodzinnymi.

KLUBY, GARNITURY salonowe, pokrycia meblowe **T. KYŚIAK i Synowie** **Lwów** pl. SMOLKI 4. Tel. 40-09 ul. Kościuszki 20. tel. 19-89

Krwawe starcia w Styryji.

Dwie osoby zabite, kilka rannych.

Wiedeń, 18 grudnia. (PAT.) Do komendy żandarmerji w Voitsbergu (Styryja) wpłynęło wczoraj doniesienie, że w piwnicy ratusza znajduje się skład granatów ręcznych. Żandarmer-

ria przedsięwzięła natychmiast rewizję i skonfiskowała 120 granatów ręcznych i 5 paczek amunicji.

Wiadomość o konfiskacie podzielała alarmująco na uczestników zgro-

madzenia socjal-demokratów, które właśnie tam się odbywało. Około 100 osób udało się przed ratusz, protestując okrzykami przeciwko konfiskacie broni i obrzucając wyzwiskami żandarmerji.

Dowódca żandarmerji został otoczony demonstrantami, z których jeden zadał mu dwie rany nożem w skroń.

Następnie usiłowano mu odebrać karabin. W wyniku szarpaniny żandarm potknął się i upadł. Leżącego rano jeszcze kilkakrotnie nożem. Człowiek, który usiłował przedtem wyrwać mu karabin, strzelił do leżącego, trafiając w torbę służbową i raniąc go w bok.

Bezpośrednio potem posypały się dalsze strzały. Żandarmi przypuścili szarżę przy użyciu broni białej i palnej. Zabity został komunistyczny mąż zaufania Grohman i nauczycielka Koch. Ponadto kilka osób zostało ciężko rannych.

Burzliwe posiedzenie Rady Narod.

Wiedeń, 18 grudnia. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Narodowej zgłosili socjal-demokraci interpelację w sprawie zajść w Voitsbergu. Poseł socjal-demokratyczny Muchitsch zaprotestował przeciwko postępowaniu żandarmerji, które zdaniem posła, nie reaguje na zbrojne przygotowania Heimwehry, natomiast strzela do robotników. Rewizje za bronią odbywają się tylko u socjalistów. Natomiast Heimwehra może się spokojnie zbroić. Czy sądzicie, że nie posiadamy broni? powiedział mowca. Czy sądzicie, że pozwolimy się zarzynać bez oporu. Wiemy, że przyjdzie jeszcze jeden pucz ale pucz ten będzie miał prze-

bieg inny niż poprzedni.

Minister spraw zewnętrznych Winkler przedstawił urzędowe relacje o zajściach w Voitsbergu i odparł zarzuty czynione przez socjal-demokratów, żandarmerji styryjskiej. W czasie przemówienia posła socjal-demokratycznego Deutscha przyszło do gwałtownej utarczki słownej, między socjal-demokratami a posłami klubu Heimwehry. Obrzucano się wzajemnie wyzwiskami i wyrażano pięściami. Przez chwilę zdawało się, że przyjdzie do bójki. Posłowie umiarkowani rozdzielili obie strony. Prezydent Renner zamknął posiedzenie i zarządził opróżnienie sali.

Rumuński minister spraw agr. przybędzie do Warszawy.

Bukareszt, 18 grudnia. (PAT.) Pisma tuż donoszą, że minister spraw zagranicznych Ghica zamierza udać się z wizytą do Warszawy w pierwszej połowie stycznia.

Francja buduje krążowniki.

Paryż, 18 grudnia. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu Izby deputowanych uchwalono rozpocząć wykonywanie transzy programu morskiego przypadającego na rok 1932 a przewidującego budowę czterech krążowników, jednego kontr-torpedowca i jednego torpedowca. Koszt wyniesie ogółem 1,216,990,000 franków.

Zamordowanie Jacka Diamonda.

Albany, 18 grudnia. (PAT.) Jack Diamond został zamordowany dziś rano w kilka godzin po uniewinnieniu. Morderstwa dokonali dwaj niewykryci dotychczas sprawcy którzy wtargnęli do jego pokoju i zabili go kilkoma celnymi strzałami w głowę. Był to trzeci zamach na jego życie. Liczył on 36 lat.

Albany, 18 grudnia. (PAT.) Właścicielka hotelu, w którym zamieszkał

Jack Diamond, zeznała, iż sprosił on gości, aby uczcić swe uniewinnienie. Nad ranem goście się jeszcze nie rozeszli. Wtedy to przybyli dwaj nieznanymi osobnicy, którzy zmieszali się z gośćmi. Policja aresztowała żonę Jacka Diamonda i właścicielkę hotelu.

Jack Diamond był, obok Al Capona najgroźniejszym bandytą Stanów Zjednoczonych i utrzymywał liczną bandę.

NA GWIAZDKĘ i NOWY ROK

PRAKTYCZNE UPOMINKI —
NA UBRANIA MĘSKIE —
KOST JUMY DAMSKIE —
i MUNDURKI STUDENCKIE —

POLECA **FABRYCZNY SKŁAD SUKNA — LUDWIK RALSKI**

Lwów, Rutowskiego 7 (naprz. Katedry)

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE!

Ś. p. Aleksander Kraushar.

Osmętniały chyba wszystkie pałace Warszawy i wszystkie jej stare domy, pełne jeszcze żalu po niedawnej stracie Or-Ota, gdy w poniedziałek grudniowy odbywał ostatnią wędrówkę przez ulicę ukochanego miasta Aleksander Kraushar. Nikt się bardziej od niego nie żył ze wspomnieniami, zgagnieździonymi w ich murach, i nikt nie znał tak szczegółowo, drobniawo ich dziejów. Zeszła do grobu z sędziwym mecenasem część Warszawy. On sam był niby jednym z jej pomników, „czcynajgodniejszych“, by użyć wyrażenia, jakim posługiwał się chętnie, gdy w którymś z licznych odczytów słowem donośnym, wyraziście u wypuklonem, przypominał czyjeś zasługi.

Miał niepożyty tężyżnę owych mocnych, dawnych murów, co zawsze coś ciekawego zdolają opowiedzieć. Zakonserwował w sobie świeżość i zapach i energię — i odkąd zaczął lata starości, przestał się starzeć. Prawdą czynił powiedzenie, przeciwstawione niedgdyś w „Strofach“ jego naciskowi wrogich stosunków:

We mnie nic się nie zmieniło —
Jestem takim — jakim byłem...

Zdawało się, że nadal pisać będzie niestrudzenie, pomimo osłabionego wzroku, w mieszkaniu swem przy ul. Czackiego, bogatem w sztychy i inne pamiątki, podobnym do uporządko-

wanego doskonale muzeum — że w mundurze weterana r. 1863, noszonym z dumą, iść będzie nadal na przechadzki po tej stolicy, której nie opuszczał od niepamiętnych już czasów, i na zebrania Towarzystwa Miłośników Historji, którego był twórcą i prezesem, lub Towarzystwa Naukowego, którego był członkiem - założycielem. A przecież miał za kilka tygodni ukończyć lat dziewięćdziesiąt — w bibliografji zaś jego prac, obejmującej mnóstwo pozycji, daty najdawniejsze świadczyły, iż działalność literacka i naukowa Alkara - Kraushara trwa lat siedemdziesiąt.

Reprezentował w historiografji ów patriotyzm lokalny, który w dziejopisarstwie światowym tak decydująco zaważył na gromadzeniu materiałów cennych. A że nie z zakątkiem jakimś rodzinnym zrósł się sercem, lecz z Warszawą, więc nie groziło to zacieśnieniem — nie przeszkadzało zresztą i sięganiu w różne inne dziedziny. Był typowym miłośnikiem historii — i z tego wyrósł główny plon jego życia. Badaczowi drogi wskazywał kolekcjoner, pełen znanstwa, pietyzmu i nieślabnącej namietności zbierania rzeczy ciekawych. Umiał szukać i umiał znajdować. Przechodziły przez jego ręce tysiące dokumentów, nikomu przed nim nie znanych; skupiał, dorzucał, piętrzył coraz to nowe szczegóły; narrator przyłączał się do kolekcjonera i

opowiadaniem wiązał w całość dokumenty. A przede wszystkim pracą swą całą — mrowczą, ogromną, imponującą — przepajał wielką miłością każdego momentu dziejów naszych, wszystkiego, co wiązało się z życiem polskiem, z polską kulturą.

Góruje wśród biblioteki, na jaką składają się jego pisma, znaczeniem i rozmiarami ośm tomów, zawierających dzieje „Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk“ (1900—1906); z protokołów wydobyta została kronika, poprostu dzień po dniu rejestrująca prace Towarzystwa, a poszukiwania archiwalne, czynione m. in. w Berlinie, snop światła rzuciły na zapomniane trudy i zasługi. Niedoceniono tej kopalni wiadomości; dopiero Wacław Berent we wstępie do „Wywłaszczenia Muz“ ukazał wagę ich dla odtworzenia twórczej pracy kulturalnej w pierwszych dziesięcioleciach w. XIX. Niemniej ciekawa jest książka o „Franku i frankistach“ (1896). W przeszłość dawniejszą sięgają „Dzieje Krzysztofa Arciszewskiego“ (1892, 2 t.) i „Olbracht Łaski“ (1882, 2 t.). Szczegółowe prace o mniejszych rozmiarach to stawały obok siebie odrębnie, jak „Miscellanea historyczne“, liczące kilkadziesiąt tomików, to łączyły się w „Kartki historyczne i literackie“, „Sylwetki literackie“, „Obrazy i wizerunki historyczne“, „Okrucy przeszłości“, „Echa przeszłości“, „Typy i oryginały warszawskie z czasów Królestwa Kongresowego“; ostatni z tych cykli, wydany w r. 1929, poświęcony był kilku „Polkom twórczym czasów nowych“.



Kabel telefoniczny Polska—Czechosłowacja.

Warszawa, 19 grudnia. Na moście granicznym w Cieszynie odbyła się wczoraj uroczystość złączenia między narodowego kabla telefonicznego pomiędzy Polską i Czechosłowacją przy udziale przedstawicieli czeskiego ministerstwa poczt i telegrafów. Roboty przy budowie kabla są na ukończeniu tak, że w połowie stycznia r. przyszłego będzie on już funkcjonował.

Na Święta Wino Riedla

Wydanie posłów sądom.

Warszawa, 18 grudnia. (PAT.) Sejmowa Komisja regulaminowa i nieetykalności poselskiej zajmowała się na dzisiejszym posiedzeniu sprawą wydania sądom szeregu posłów. Po dyskusji Komisja uchwaliła wydać następujących posłów: Marjana Dąbrowskiego, Kleszczyńskiego, Niedziałkowskiego, Fidelusa, Madejczyka, Lecha, Daneckiego, Burzyńskiego, Tkaczowa, oraz Ciołkosza.

Sprzeniewierzenie 100.000 zł.

Katowice, 19 grudnia. (PAT.) Jak się dowiadujemy, w związku z wykryciem sprzeniewierzeń na szkodę Zakładów księcia Pszczyńskiego zatrzymano wczoraj 6 osób z pośród pracowników. Sprzeniewierzenia sięgają kwoty 100.000 złotych.

Badacz kultury, badacz literatury znajdzie w tej bibliotece dokumentów i wspomnień źródło różnorodne; i o Pasku dowie się rzeczy nowych i o Kofłataju, Brodzińskim, Kraszewskim, Zmichowskiej i o salonach literackich Warszawy i o spisku koronacyjnym z „Kordjana“. Faktów — bezmiar, postaci omawianych — galerja obfita. Z tych postaci jedne kreślił autor na podstawie relacji odszukanych i listów, inne sam pamiętał, przez długą przeciąg życia gromadząc wizerunki literatów, działaczy, przedstawicieli palestry. A z niemniejszym zapamiętaniem skrętnym notował przeszłość pałaców warszawskich — ukazywał „Warszawę za Sejmu czteroletniego w obrazach Zygmunta Vogla“, we wstępie kreśląc zwięzłą historję ulic, placów i gmachów — utrwalał historję „Re-sursy kupieckiej“.

Szereg czasopism zasiliał hojnie; wśród nich najwięcej mu zawdzięcza „Kurjer Warszawski“, w którym zaczął ogłaszać artykuły przed laty sześćdziesięciu i w którym trwał na stanowisku kronikarza dawnej Warszawy do ostatnich miesięcy życia — i przedwojenna „Gazeta Lwowska“, ściślej mówiąc — złączony z nią „Przewodnik Naukowy i Literacki“. Na jego to łamach odgrzebał zapomnianego satyryka z początków XVII w., pełnego werwy staropolskiej Piotra Wężyka Widawskiego (1891), tu ogłosił projekt ankiety historycznej, literackiej, statystycznej i folklorystycznej z r. 1813 (1904), tu drukował wyjątki z pamiętników Bajkowa (1892), które oczywiście tylko za kordonem cen-

Z sali koncertowej.

Koncert jubileuszowy „Echa-Macierzy“.

Ostatni koncert zasłużonego na terenie lwowskim zespołu śpiewaczego „Echa-Macierzy“ miał charakter uroczysty, jako obchód 45 letniego jego istnienia i pracy popularyzatorskiej polskiej pieśni. I tym razem program poświęcony był prawie wyłącznie rodzimej twórczości pieśniarskiej i dał dobre świadectwo muzykalności, ześpiewaniu się i czysto dźwiękowym walorom zespołu pod batutą zdolnego kapelmistrza p. Dagoberta Polzinetiego.

Solistami wieczoru byli p. Marja Kisielewska znana jako jedna z najzdolniejszych śpiewaczek Opery lwowskiej, ip. Ujejkowski, który zdobył znaczne powodzenie wykonaniem arji z „Cynulika Sewińskiego“. Oklaski, wieńce, upominki i przemówienia były najlepszym dowodem popularności, którą w ciągu swej długoletniej pracy zdołało sobie zdobyć „Echa-Macierz“ u lwowskiej publiczności.

Adolf Israeli.

Adolf Israeli, absolwent Szkoły Muzycznej Ignacego Paderewskiego (klasa prof. Kwiecińskiego), który wystąpił dnia 14 b. m. z własnym recitalem w Sali Kasyna i Koła lit.-artyst., zwrócił już poprzednio uwagę na dorocznym popisach uczniowskich, jako pianista wybitnie uzdolniony. Posiada on piękny ton, który jednak nie jest jeszcze dostatecznie zróżnicowany, czego najlepszym dowodem jest ostre i grubo brzmiące forte. Program, przedstawiony przez p. Israeli świadczy o poważnych aspiracjach, znać też usiłowanie podejścia do kompozycji na drodze samodzielnej, jakkolwiek na razie jeszcze za mało przemyślanej. Pewne przesunięcia rytmiczne, nieumotywowane efekty dynamiczne i efekt tempa muszą w przyszłości być usunięte, o ile talent p. Israeli ma się rozwijać normalnie. Podobnie jego technika zwłaszcza technika pedału, wymagałyby jeszcze wiele pracy, a wówczas należy przypuścić, że p. Israeli z łatwością osiągnie wysoki poziom, wymagany dziś od pianistów.

Dr. St. Łob.

POPIERAJCIE L. O. P. P.

Przypomnienie obowiązku zatrudniania inwalidów wojennych.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej specjalnym pismem poleciło inspektorom pracy okręgowym i obwodowym, aby zwrócili szczególną uwagę na przestrzeganie przez pracodawców w rolnictwie, przemyśle, handlu i komunikacji obowiązku zatrudniania na każdych 50-ciu robotników i pracowników przynajmniej jednego inwalidy ciężko poszkodowanego.

W szczególności Ministerstwo zwraca uwagę, aby przy przyjmowaniu do

pracy bezrobotnych żywciami rodzin w miejsce zwolnionych mężatek i młodocianych, uwzględniani byli również inwalidzi wojenni w liczbie proporcjonalnej do ogółu zatrudnionych.

Ministerstwo zaznacza wreszcie, że ustawa z dnia 4 sierpnia 1922 r., przewidująca wysokie kary administracyjne za uchylanie się od obowiązku zatrudniania inwalidów, winna być z całą bezwzględnością stosowana.

Mróz wzrasta.



Cała Polska pokryła się już białym kobiercem. Na Kresach śnieg dochodzi do 25 cm. grubości. W górach już bardzo mroźno, a na Wiśle pod Warszawą widać już dużą krę. Zdjęcie nasze przedstawia widok na Wisłę z Nowego Zjazdu od strony Warszawy.

Transporty formularzy spisowych wszelkimi środkami lokomocji.

Formularze spisowe dostarczane były do najodleglejszych zakątków kraju wszystkimi środkami lokomocji, począwszy od samolotów, skończywszy zaś na jucznych mułach, które przewoziły skrzynie z formularzami w góry. Niedaleko Zakopanego spadła z muła skrzynia z formularzami i rozbiła się na dnie przepaści; trzeba było formularze sprowadzać po raz drugi.

W ten sam sposób dostarczone będą formularze z powrotem do stacji

kolejowych, celem przesłania ich Głównemu Urzędowi Statystycznemu.

Władze spisowe odbiorą materiały spisowe od naczelników komisarzy najpóźniej do dnia 31 bm. Do dnia 10 stycznia 1932 r. przesłane zostaną do Głównego Urzędu Statystycznego arkusze powiatowe oraz arkusze gminne. Materiały spisowe zebrane zostaną w skrzyniach i odesłane do Głównego Urzędu Statystycznego w terminie do 31 stycznia 1932 r.

Hygiena pracy umysłowej.

Wszelka praca, zarówno mechaniczna, czyli mięśniowa, jak umysłowa, a więc praca mózgu, wykonywana w stopniu, przewyższającym usprawnienie i odporność organizmu, wywiera szkodliwy wpływ na zdrowie, mogąc doprowadzić w swoim wyniku do rozmaitego rodzaju stanów chorobowych.

Pierwszym przejawem, stwierdzającym szkodliwość wykonywanej pracy, jest zmęczenie, które ujawnia się nie tylko subiektywnie, w postaci uczucia osłabienia, niezdolności i niechęci do dalszej pracy, ale i przedmiotowo, w postaci zmniejszenia jej wydajności i zwolnienia jej tempa. Subiektywnie uczucie zmęczenia ma zawsze podłoże fizjologiczne. Źródłem zmęczenia z powodu nadmiernej pracy mechanicznej jest nade wszystko tworzenie się kwasu mlecznego w mięśniach podczas ich skurczów przy pracy. Fizjologicznym podłożem przemęczenia pracą umysłową są zaburzenia w prawidłowym doprowadzeniu krwi do mózgu przez naczynia krwionośne, jak również wyczerpanie systemu nerwowego.

Jedynym skutecznym przeciwdziałaniem zmęczeniu, bez względu na fi-

zjologiczne jego podłoże, jest wypoczynek. O ile idzie o zmęczenie, spowodowane nadmierną pracą mechaniczną, polega ono na zaprzestaniu na czas pewien czynności, wymagających skurczów danej grupy mięśni, aby tą drogą przywrócić wyczerpanemu narządowi zdolność do pracy. Przemęczenie pracą umysłową wymaga dłuższego i bardziej zasadniczego wypoczynku, o ile nie ma doprowadzić do nader przykrych w skutkach zwichnięć równowagi nerwowej, ujawniających się w postaci chronicznych bólów głowy, bezsenności, trudności skupienia myśli, osłabienia władz umysłowych, słowem kompleksu zjawisk, towarzyszących t. zw. neurastenii.

Stwierdzonym przez fizjologów faktem jest, że praca umysłowa w znacznym stopniu wpływa też na przyspieszenie zmęczenia mięśni. Błędem jest wobec tego uważanie pracy mechanicznej za odpoczynek po nużącej pracy umysłowej. Dotyczy to zwłaszcza wymagających większego napięcia ćwiczeń gimnastycznych czy wyczynów sportowych. Najbardziej wskazane jest po zmęczeniu pracą umysłową odbycie krótkiej przechadzki na świeżym powietrzu, względnie wy-

ciągnięcie się na kanapie i pozostawanie w tej pozycji przez pewien czas z zamkniętymi oczami, co wpływa korzystnie na związane z wysiłkiem umysłowym napięcie nerwowe, będąc zarazem najlepszym wycoczynkiem dla przemęczonego mózgu i wzroku.

Przechadzka czy leżenie przez kilka minut zapewniają jednak chwilowy tylko wypoczynek przemęczonemu pracą mózgowi. Odpoczynkiem kardynalnym jest kilkugodzinny mocny sen, któremu towarzyszy rodzaj odrętwienia mózgu i ośrodków nerwowych, służących do przyjmowania wrażeń. Ten stan odrętwienia i bezruchu jest najlepszym zaoszczędzeniem pracy wszystkich naszych narządów. Pozbawia on nas, co prawda, 1/3 życia czynnego i świadomego, jest jednak dla zachowania naszej energii żywotnej i sprawności tak samo niezbędnym, jak w życiu natury niezbędna jest noc i zima.

Czas trwania snu jest rozmaity. Pracujący umysłowo zdrowi ludzie dorośli powinni sypiać od 7—9 godzin na dobę. Ludzie wyczerpani pracą czy chorobą potrzebują więcej snu, aniżeli zdrowi, silni i niepracujący nadmiernie. Racjonalna higiena snu wymaga pokoju sypialnego obszernego, możliwie najlepiej przewietrzonego, cichego, niezbyt silnie ogrzanego, pościeli nie nadmiernie miękkiej (najlepsze są materace i poduszki wysłane włosiem)

Czy wiecie, że...

— Ludność żydowska w Palestynie podwoiła się w ciągu 10-ciu lat, gdyż z 83.794 w r. 1922 wzrosła do 175.000 w r. 1931.

— Magistrat City londyńskiej postanowił wybudować w centrum Londynu port lotniczy, który będzie się znajdował na płaskim dachu gmachu liczącego 60 metrów wysokości.

— Największą sumę wygranych zdobył na wyścigach koń Bunbeam, który w 33 biegach przyniósł swemu właścicielowi 376.440 dolarów nagród.

Wiedeński lekarz, dr. Aschner, leczy z powodzeniem jedną chorobę za pośrednictwem drugiej, np. diabetes zapomocą dyzenterji, arteriosklerozy — paratyfusem.

— Najwięcej chleba spożywają w Belgji, bo 275 kg. rocznie na głowę, we Francji — 250 kg. przypada na mieszkańca, w Holandji — 210 kg., w Czechosłowacji i na Węgrzech — po 200 kg., w Niemczech zaś tylko po 158 kg.

Mecze hokejowe

przy sztucznym oświetleniu.

W sobotę, dnia 19 i w niedzielę, dnia 20 bm. rozegrane będą z powodu otwarcia sztucznego oświetlenia toru hokejowego na lodowisku Lwowskiego Towarzystwa Łyżwiarzkiego przy ul. Pełczyńskiej 53 — cztery mecze towarzyskie między Czarnymi, Lechją, Pogonią i Ukrainą w ten sposób, że w pierwszym dniu będą grały Pogoń przeciw Ukrainie, następnie Czarni przeciw Lechji, w niedzielę zaś najpierw zwyciężeni między sobą, potem zwycięzcy między sobą.

Mecze rozpoczną się punktualnie o godz. 8-mej wieczorem z przerwami 5-minutowymi. Ukończą się o godz. 10-tej wieczorem.

Ceny wstępu ustalono w cenie 1.50 zł. od osoby, dla młodzieży szkolnej za legitymacjami — 1 złoty.

Celem uniknięcia ścisłu przedsprzedaż biletów rozpocznie się w piątek t. j. 18 b. m. w obu kasach L. T. Ł. przy ul. Pełczyńskiej 53.

W dniach meczów hokejowych wstępy na tor dla przypatrującej się publiczności od godz. 7.30 wieczorem.

Boisko hokejowe wykończone według najnowszych wymagań przepisów międzynarodowych. Oświetlone 17 reflektorami po 1000 świec.

kołdry lekkiej, a ciepłej. Żadnych pierzryn ani piernatów, niepotrzebnie przegrzewających ciało. Unikać naciągania kołdry na głowę, aby nie tamować nieustannego dopływu świeżego powietrza. Ważną też jest pora snu. Przyjmując jako przeciętne dla dorosłego pracownika umysłowego 8-godzienne trwanie snu nocnego, umieścić je należy w godzinach: od 10 wiecz. do 6 rano, względnie od 11-tej do 7-ej, nigdy zaś w godzinach rozpoczynających się po północy.

Mówiąc o higienie pracy, podkreślić należy kardynalny jej nakaz: odpowiednio oszczędzanie wzroku, polegające na właściwym ustosunkowaniu oka do źródła światła, zarówno dziennego, jak sztucznego. Nie powinno ono ani razić wzroku, jako zbyt silne i jaskrawe, ani, jako zbyt słabe, wymagać nadmiernego napięcia oczu przy pracy. Światło sztuczne nie powinno migotać, najlepiej też osłaniać lampy daszkami czy ciemnikami z niebieskiego lub zielonego jedwabiu, aby światło nie oślepiało oczu, padając wyłącznie na przedmiot czy na pole dokonywanej pracy. Lampę, względnie miejsce pracy w stosunku do okna dającego światło, ustawić tak, aby światło padało z lewej strony, umieszczone niezbyt wysoko.

Dr. S. C.

